

Sygn. akt I C 113/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSO Adam Maciński

Protokolant : Andżelika Iwaniec

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa E. S. i S. S.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12.01.2012r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda S. S. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12.01.2012r. do dnia zapłaty;

III. dalej idące powództwo oddala;

IV. nie obciąża powodów kosztami procesu;

V. brakującymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa – Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

Sygn. akt I C 113/13

UZASADNIENIE

Powodowie E. S. i S. S. domagali się zasądzenia od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz każdego z nich kwoty po 80.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 12 stycznia 2011 r.

W uzasadnieniu swych żądań wskazali, że (...) r. w wypadku komunikacyjnym śmierć poniosła córka powodów, A. S.. Sprawca wypadku nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Utrata córki była dla powodów wielką traumą. Powodowie byli silnie związani z córką. Po jej śmierci, każdego dnia towarzyszyło im poczucie tęsknoty, bólu i osamotnienia. Naruszone zostały ich dobra osobiste, w tym prawo do życia w pełnej rodzinie. Powyższe uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podniosła, że obowiązkiem Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jest wyłącznie wypłata bezspornych kwot, a zadośćuczynienie do takich nie należy. Strona pozwana wypłaciła na rzecz powodów odszkodowanie i zwróciła im koszty pogrzebu, za które była odpowiedzialna. Ponadto strona pozwana zwróciła uwagę, że wysokość zadośćuczynienia, którego domagają się powodowie jest zbyt wysoka. Świadczenie to nie może pełnić funkcji represyjnej, ani prowadzić do wzbogacenia

poszkodowanych. Strona pozwana wskazała również, że na powodach ciążył obowiązek udowodnienia krzywdy oraz jej związku z naruszeniem dobra osobistego, których to okoliczności powodowie jednak nie wykazali.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...)r. w wyniku wypadku drogowego śmierć poniosła osiemnastoletnia A. S.. Sprawcą wypadku był Z. K., kierujący samochodem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Kierujący pojazdem został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej II Wydziału Karnego z dnia 19 maja 2010 r., II K 1323/01, za przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk na karę 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie przygotowawcze wszczęto 18 maja 1999 r. Stan zdrowia oskarżonego uniemożliwiał jego udział w rozprawie, co utrudniało nadanie biegu sprawie. Następnie oskarżony nie stawał się ani na zarządzone przez Sąd badania lekarskie, ani na terminy rozpraw. Sąd zastosował wobec oskarżonego tymczasowe aresztowanie, a następnie z uwagi na jego ukrywanie się zarządził poszukiwanie go listem gończym. Oskarżony został zatrzymany 01 marca 2010 r.

Dowód: w ak tach II K 1323/01: wyrok z 19.05/2010 r. , wyrok z 13.10.2010 r. (IV Ka 882/10 ,

- informacja o przebiegu ubezpieczenia k. 101,

- akta szkody płyta CD k. 81.

Powodowie byli bardzo zżyci z córką. Łączyły ich silne więzi rodzinne. Córka mieszkała z powodami, spędzała z nimi czas. A. S. pomagała rodzicom w obowiązkach domowych, często robili razem zakupy. Każde święta spędzali w gronie rodzinnym, wspólnie z drugą córką powodów. A. S. miała bardzo dobry kontakt z matką, zwierzała się jej z problemów.

Śmierć córki A. S., była dla powodów wielką stratą i traumą. Powód S. S. miał problemy z koncentracją, nie mógł skupić się na pracy, dlatego też zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Samodzielnie prowadził warsztat samochodowy, ale nie był w stanie wykonywać żadnej pracy. Zamknął zakład w lipcu 1999 r. Po śmierci córki powód miewał też myśli samobójcze. Przypominał sobie brata, który wiele lat wcześniej popełnił samobójstwo. Przeżywał bardzo silny stres. Powód korzystał z pomocy psychologa, a także psychiatry, który zdiagnozował u niego reakcję depresyjną. Miał problemy ze snem, musiał przyjmować silny lek nasenny przez ok. dwa lata. W toku postępowania karnego powód był oskarżycielem posiłkowym. Bardzo zależało mu na ukaraniu sprawcy. Szukał pomocy w różnych instytucjach, m.in. w Fundacji (...). Odczuwał złość i smutek. Koncentrował się głównie na przebiegu postępowania karnego. Żaloba powoda przejawiała oznaki patologiczne. W 2009 r. powód przeszedł też zawał mięśnia sercowego. Obecnie nadal ma problemy z koncentracją uwagi, z wewnętrznym napięciem i męczliwością. Objawy te mają negatywny wpływ na funkcjonowanie społeczne i zawodowe powoda.

Po śmierci córki powódka E. S. nie była w stanie normalnie funkcjonować. Przyjmowała leki uspokajające. Bardzo często płakała. Nie mogła pogodzić się ze śmiercią córki i to uczucie nadal jej towarzyszy. Miała problemy ze snem, oraz z łaknieniem, bardzo schudła. Odczuwała napięcie, męczliwość. Zdiagnozowane u niej objawy wypełniają kryteria depresji nerwicowej. Powódce często śniła się córka, płaczem reagowała na widok dziewcząt w wieku jej zmarłej córki. Przez dwa lata nie pozwalała na uporządkowanie rzeczy zmarłej córki. Nadal nie zmieniła nic w tym pokoju. Obecnie powódka w dalszym ciągu odczuwa smutek związany ze stratą dziecka. Miewa problemy ze snem. Najsilniejsze emocje odczuwa w rocznicę śmierci córki, przyjmuje wtedy leki uspokajające. Silne emocje towarzyszą jej także w czasie spotkań z rodziną i znajomymi, gdy wspominają zmarłą. Zdarza się, że powódka odczuwa poczucie winy, że nie kazała córce jechać wspólnie w odwiedziny. Boi się też o najbliższych. Czasem ma trudności z pamięcią, ale stara się jakoś zapamiętać czas.

Po śmierci córki do powodów wprowadziła się wraz z mężem i dziećmi ich starsza córka, by wspierać ich i pomagać w bieżących sprawach. Mieszkali wspólnie przez rok.

Dowód: - opinia sądowo-psychologiczna E. S. k. 109-113,

- *opinia sądowo-psychologiczna S. S. k. 103-108,*
- *opinia uzupełniająca k. 134-136,*
- *dok umentacja medyczna k. 77, 88-89,*
- *zeznanie świadka J. S. (e-protokół z 30.10.2013 r. 00:02:47-00:12:57),*
- *zeznanie powódki (e-protokół z 18.02.2015 r. 00:02:55-00:18:36),*
- *zeznanie powoda (e-protokół z 18.02.2015 r. 00:19:04-00:35:02).*

Pismem z 03 lutego 2011 r., które zostało doręczone 08 lutego 2011 r., powodowie wezwali stronę pozwaną do wypłaty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Strona pozwana wypłaciła powodom po 20.000 zł tytułem odszkodowania oraz zwróciła im koszty pogrzebu.

Dowód : - *pisma z 03.02.2011 r. k. 27-30,*

- *zawiadomienie z 09.01.2012 r. k. 31,*

- *arkusz likwidacyjny k. 32,*

- *akta szkody płyta CD k. 81*

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Bezsporne między stronami pozostawały okoliczności zdarzenia z dnia (...) r. Strona pozwana nie kwestionowała też co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, wskazując jednak, że jej obowiązek jest jedynie wypłata świadczeń bezspornych. Sporne były poza tym kwoty zgłoszonych przez powodów żądań, które w ocenie strony pozwanej były wygórowane.

Podstawą prawną żądania powodów są przepisy art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i art. 24 § 1 kc. Na podstawie art. 24 § 1 kc w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego, ten, czyje dobro zostało naruszone, może na zasadach przewidzianych w kodeksie, żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei zgodnie z art. 448 kc, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że spowodowanie śmierci bliskiej osoby może naruszać dobra osobiste członków rodziny zmarłego, a tym samym uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Tym samym, również przed wprowadzeniem ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) art. 446 § 4 kc, istniała podstawa prawna do zasądzenia zadośćuczynienia. Przepis art. 446 § 4 kc wprowadził po prostu możliwość żądania zadośćuczynienia bez konieczności wykazania naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10). Sąd podziela zaprezentowany wyżej pogląd o możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Dlatego też strona pozwana, jako że jest odpowiedzialna za skutki wypadku drogowego, w którym zmarła córka powodów, zobowiązana jest także do zapłaty zadośćuczynienia za naruszone dobra osobiste. Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392), do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej, na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zakres odpowiedzialności Funduszu określony jest więc w art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z kolei przepis art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych należy odczytywać w świetle przepisów regulujących umowę ubezpieczenia. Według art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ciążący na ubezpieczycielu, czy Funduszu obowiązek wypłaty odszkodowania obejmuje więc wszystkie te szkody, za które odpowiada ubezpieczony. W niniejszym przypadku szkodą taką jest utrata córki, która to strata pozbawiła powodów pełnej rodziny i skutkowałą doznaniem przez nich krzywdy. Nie można więc zaaprobować twierdzenia strony pozwanej, że ponosi odpowiedzialność jedynie za bezsporne świadczenia.

Powodowie domagali się zadośćuczynienia w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych i w ocenie Sądu takie naruszenie wykazali. Katalog dóbr osobistych zwarty w art. 23 kc jest katalogiem otwartym. Obejmuje wszystkie dobra niematerialne, związane z funkcjonowaniem i istnieniem człowieka, które to ze względu na swą istotną wartość chronione są przez prawo. Do dóbr tych zalicza się prawo do życia w rodzinie, do pielęgnowania i utrzymywania, a przede wszystkim kontynuowania więzi rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09). Więzy rodzinne łączące powodów z córką zostały zaś zerwane w wyniku wypadku (...) r. Istnieje tu więc związek przyczynowy między działaniem sprawczym, jakim było spowodowanie wypadku, a naruszeniem dobra osobistego powodów. Przepisy art. 448 kc i art. 24 § 1 kc uzasadniają zadośćuczynienie w sytuacji naruszenia przez osobę trzecią dobra osobistego, co też miało miejsce w niniejszej sprawie. Niewątpliwie powodowie doznali krzywdy wobec utraty prawa do życia w pełnej rodzinie. Dlatego też zasadne jest żądanie przez nich zadośćuczynienia z tego tytułu. Oczywiście ustalenie intensywności cierpień po stracie bliskiego jest niezwykle trudne i nie da się ich określić według konkretnej skali czy stopnia. Nie można też wycenić bólu i smutku, który towarzyszy takiej utracie. Przyznanie zadośćuczynienia powinno jednak uwzględniać cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą czy wreszcie zaburzenia, jakie ta utrata spowodowała. Nie można też zapomnieć, że już ze względu na obiektywne kryteria strata bliskiego powoduje najdotkliwszą krzywdę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

Postępowanie dowodowe wykazało, że powodów łączyła z córką silna więź emocjonalna. Rodzina S. była ze sobą bardzo zżyta. Córka mieszkała z powodami, dopiero wkraczała w dorosłość, przygotowywała się do egzaminu maturalnego. Powodowie wspierali ją w nauce, rozwijaniu pasji. Snuli wspólne plany, córka powodów miała studiować germanistykę. Powodowie spędzali z córką dużo czasu. Robili razem zakupy, rozmawiali. Córka zwierzała się matce. W gronie rodzinnym spędzali też święta. Śmierć jednej z córek, A. S., wstrząsnęła powodami. Stanęli w obliczu niezwykle trudnej sytuacji. W tragicznych okolicznościach stracili córkę. Utrata bliskiej osoby powoduje traumę, tym bardziej jeśli jest to dziecko. Jeśli umierają osoby dorosłe, w podeszłym wieku, łatwiej jest zrozumieć stratę i pogodzić się z nią. Powodowie musieli zaś uporać się z emocjami po śmierci córki, choć nie taka powinna być kolej rzeczy. To nie rodzice powinni opłakiwać dzieci, co czyni przeżycia powodów jeszcze bardziej traumatycznymi. Jak przyznała powód „rodzice jak umierali to inaczej”.

Utrata córki skutkowałą zerwaniem więzi rodzinnych i emocjonalnych łączących ją z powodami. Dla E. S. wydarzenie to było wielką traumą. Miała problemy ze snem, z jedzeniem. Jak zeznała, cały czas płakała i rozpaczała. Brała leki uspokajające, bo nie mogła normalnie funkcjonować. Zdiagnozowane u niej objawy wypełniają kryteria depresji nerwicowej. Jak wynika z opinii, powódka obwinia się za śmierć córki, mimo że nie ponosi za to zdarzenie żadnej odpowiedzialności. Rodzina stanowi dla E. S. wartość nadrzędną, poświęciła jej wiele czasu i energii. Jak zauważyła biegła, rodzina determinowała aktywność powódki, wobec czego utrata córki wzbudza w niej poczucie winy. Powódka nadal odczuwa smutek związany ze stratą dziecka, a najdotkliwsze emocje pojawiają się w rocznicę jej śmierci.

Powódka do dnia dzisiejszego nie pozwoliła zmienić nic w pokoju córki. Mogą w nim nocować wnuki powódki, ale nadal jest on pełen pamiątek po zmarłej. Wszystko to świadczy o silnym przywiązaniu do dziecka, które mimo upływu czasu nadal istnieje. Jak zeznała sama powódka, nadal nie pogodziła się z tą stratą i chyba nigdy już nie pogodzi.

Podobnie dla powoda śmierć córki była bolesnym przeżyciem, które negatywnie odbiło się na jego zdrowiu psychicznym, ale i fizycznym. Powód miał poważne problemy z koncentracją, do tego stopnia, że zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Psychiatra zdiagnozował u niego reakcję depresyjną, powód miał też myśli samobójcze. Strata córki wywołała u niego bardzo silny stres. Powód musiał skorzystać z pomocy psychologa, brał leki nasenne przez ok. dwa lata, a także środki uspokajające. Jak zeznała powódka, jej mąż zamykał się w sobie, nie potrafił sobie poradzić z wypełniającymi go emocjami. Niewątpliwie wzburzenie i rozpacz po stracie córki potęgowało długotrwałe postępowanie karne prowadzone przeciwko sprawcy wypadku. Z. K. ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, nie stawiał się na rozprawę, wobec czego do wydania wyroku w sprawie karnej doszło dopiero w 2010 r. Powód, który uczestniczył w tym postępowaniu jako oskarżyciel posiłkowy, czuł złość i bezsilność. Podejmował wiele własnych inicjatyw, celem zakończenia procesu. Zwracał się z prośbą o pomoc do instytucji i fundacji. Wszystko to wskazuje, że nie mógł zaznać spokoju, dopóki sprawca unikał kary. Powodowi zależało na ukaraniu sprawcy, gdy tymczasem ten uchylał się od poniesienia odpowiedzialności przez ponad 10 lat. Potęgowało to stres powoda. Niewykluczone, że było też jedną z przyczyn zawału mięśnia sercowego, który powód przeżył w 2009 r. Cały czas, również obecnie, towarzyszyło mu bowiem napięcie i wzmożona męczliwość. Jak wynika z opinii psychologicznej, przedłużające się postępowanie mogło też blokować przebieg żałoby u powoda. Potwierdzają to zresztą okoliczności sprawy. Dopiero po wydaniu wyroku skazującego, powód odczuł pewną ulgę, a objawy żałoby zlagodniały.

Powyższe wskazuje, jak znaczną i dotkliwą krzywdę wywołała u powodów śmierć córki. Stracili jedną z najbliższych osób i to w zdarzeniu niespodziewanym. W dalszym ciągu nie mogą zapomnieć o swym dziecku. Wspomnienia towarzysza im zarówno w czasie rodzinnych uroczystości, jak zwykłych chwil, nawet gdy spotykają osoby w wieku zbliżonym do ich córki. Nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że ich krzywda byłaby mniejsza, gdyby regularnie korzystali z pomocy psychiatry czy psychologa. Jak stwierdziła w opinii biegła, przeżywanie żałoby jest indywidualne, wobec czego również pomoc zależy od predyspozycji i norm kulturowych i społecznych. Nie można zapomnieć, że do zdarzenia doszło w 1999 r., kiedy korzystanie z psychoterapii nie było jeszcze tak znane i powszechnie zalecane. Powódka radziła sobie z żałobą na swój sposób, przede wszystkim dzieląc się emocjami z otoczeniem. Tymczasem powód skupił się na tym, by doprowadzić do ukarania sprawcy wypadku, co jednak nie było zależne tylko od niego. Sam korzystał jednak z pomocy psychologa i psychiatry. W żadnym razie nie można więc negować czy umniejszać ich krzywdy przez brak skorzystania z pomocy specjalistów.

Podsumowując, w ocenie Sądu powodom bezspornie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie. Odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu kwota po 50.000 zł. Zdaniem Sądu kwota ta jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, której doznali powodowie. Śmierć córki była dla nich dużym wstrząsem i skutkowała znacznym cierpieniem, w przypadku powoda S. S. nawet odbiegającym od typowego przeżywania żałoby. Sąd nie uwzględnił w całości żądania powodów, które było zbyt wysokie. Sąd miał tu na uwadze fakt, że powodowie mogli liczyć na wsparcie drugiej z córek, która wraz ze swoją rodziną wprowadziła się do nich na okres roku. Wspierali ich również przyjaciele i znajomi. Dlatego też Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda oraz powódki kwotę po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Roszczenie o odsetkach Sąd wydał w oparciu o art. 481 § 1 kc oraz art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Fundusz dnia 09 stycznia 2012 r. wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania i zwrotu kosztów pogrzebu, powodowie wskazali na to właśnie zdarzenie, żądając odsetek, zapewne więc omyłkowo wskazali rok 2011. Żądanie odsetek od 12 stycznia 2011 r. nie byłoby zasadne, skoro dopiero w lutym 2011 r. zgłosili się do strony pozwanej o zapłatę.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd wydał na podstawie art. 102 kpc. Mając na uwadze trudną sytuację materialną powodów, jak charakter roszczenia Sąd uznał, że zachodzi tu szczególnie uzasadniony wypadek dający podstawę do

nieobciążania powodów kosztami. Ich żądanie okazało się, co do zasady słuszne, zaś strona pozwana wprost odmówiła wypłaty zadośćuczynienia, choć spełniła pozostałe świadczenia.